

Sygn. akt I ACa 1758/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Roman Dziczek (spr.)

SA Marzanna Góral

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko Uniwersytetowi (...) w W.

o wydanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 września 2017 r., sygn. akt I C 1102/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazuje Uniwersytetowi (...) w W. wydanie J. K. (1) w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku:

a) rękopisu dzieła T. K. „(...)”,

b) dzienników T. K. (1944-1977) obejmujących tomy od I do XXVIII, w tym 69 zeszytów, oznaczonych sygnaturą U 594,

c) kalendarzy T. K. (1956-1977) obejmujących tomy od I do XV, oznaczonych sygnaturą U 595,

oraz zasądza od Uniwersytetu (...) w W. na rzecz J. K. (1) kwotę 9217 zł (dziewięć tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od Uniwersytetu (...) w W. na rzecz J. K. (1) kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marzanna Góral Beata Kozłowska Roman Dziczek

Sygn. akt I ACa 1758/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 listopada 2016 roku J. K. (1) domagał się nakazania pozwanemu Uniwersytetowi (...) wydania powodowi w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku rękopisu T. K. dzieła „(...)”, Dzienników T. K. (1944-1977) obejmujących tomy od I do XXVIII, w tym 69 zeszytów, oznaczonych sygn. U 594, Kalendarzy T. K. (1956-1977) obejmujących tomy od I do XII oraz tomy XIII-XV, oznaczonych sygn. U 595 oraz zasądzenie od pozwanego Uniwersytetu (...) w W. na rzecz powoda J. K. (1) kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów wniosku – zawezwania do próby ugodowej ze sprawy I Co 2110/16 (pozew – k. 2-3).

W uzasadnieniu powód wskazał, iż jest jedynym spadkobiercą J. K. (2) a także jedynym żyjącym spadkobiercą po prof. T. K., a pozwany w sposób nieuprawniony wszedł w posiadanie spuścizny po T. K., bowiem ruchomości zostały przekazane pozwanemu wyłącznie w depozyt. Powód wzywał pozwanego do wydania przedmiotów, dwukrotnie miał otrzymywać odpowiedzi negatywne (uzasadnienie odpowiedzi na pozew – k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew pozwany Uniwersytet (...)wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 66).

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, iż przedmioty, których wydania żąda powód w niniejszej sprawie zostały oddane w depozyt pozwanemu. Wskazał, iż pomiędzy pozwanym a J. K. (2) została zawarta ustna umowa darowizny, która została wykonana w latach 1992-1996. Pozwany wskazał również, iż darowizna ta nie była przez powoda kwestionowana przez 20 lat, mimo że od 2001 roku spis darowanych materiałów został opracowany i opublikowany na łamach prasy naukowej (odpowiedź na pozew – k. 66-68).

Strony podtrzymały swoje stanowiska do zakończenia postępowania co do merytorycznego rozstrzygnięcia. Strona pozwana w załączniku do protokołu rozprawy sprecyzowała nadto zarzuty podnoszone w niniejszym postępowaniu, wskazując że ruchomości zostały nabyte skutecznie przez pozwanego w drodze umowy darowizny dokonanej przez J. K. (2) lub najpóźniej przez A. K. (1). Gdyby Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej w tej kwestii pozwany podniósł, iż w każdym wypadku, nawet gdyby doszło do przekazania archiwaliów przez osobę nieuprawnioną, to na podstawie art. 169 § 1 k.c. doszłoby do skutecznego przeniesienia własności, a w każdym razie roszczenie o ich wydanie przedawniłoby się po 10 latach od wydania rzeczy pozwanemu, tj. najpóźniej w roku 2007 (protokół – k. 136, nagranie: 00:38:38-00:51:20, załącznik do protokołu – k. 141-145).

Wyrokiem z dnia 4 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami postępowania należnymi stronie pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Prof. T. K. zmarł w dniu 3 października 1981 roku. Spadek po zmarłym nabyli na podstawie ustawy J. K. (2) oraz syn A. K. (1) – każde po 1/2 części (okoliczność bezsporna, postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 28 stycznia 1982 roku, sygn. akt II Ns.1 44/82 – k. 5).

Spadek po J. K. (2), zmarłej w dniu 2 stycznia 1997 roku na mocy testamentu z dnia 14 grudnia 1993 roku nabył w całości powód J. K. (1) (postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 7 stycznia 1998 roku, sygn. akt II Ns 348/97 – k. 4).

Spadek po A. K. (1) zmarłym w dniu 19 lipca 2010 roku nabył w całości powód J. K. (1) (akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 29 lipca 2000 roku, Rep. A nr 6124/2010 – k. 6-8).

Po śmierci prof. T. K. jego żona – J. K. (2) pozostawała we władaniu księgozbiorem małżonków K., a także archiwaliów, w tym rękopisu T. K. dzieła „(...)”, Dzienników T. K. (1944-1977) obejmujących tomy od I do XXVIII, w tym 69 zeszytów oraz Kalendarzy T. K. (1956-1977) obejmujących tomy od I do XII oraz tomy XIII-XV (okoliczność niesporna).

Testamentem notarialnym z dnia 14 grudnia 1993 roku J. K. (2) ustanowiła swoim spadkobiercą A. K. (1), a gdyby ten spadku nie przyjął spadkobiercą miał zostać powód J. K. (1). Na mocy tegoż testamentu J. K. (2) ustanowiła pozwanym Uniwersytet (...) zapisobiercą zbioru woluminów zawartych w trzech wysokich szafach bibliotecznych wraz z tymi szafami. Jednocześnie oświadczyła ona, iż wolą jej jest, aby biblioteka opisana wyżej została przeznaczona dla Instytutu (...) (wypis testamentu z dnia 14 grudnia 1993 roku, Rep A nr 2496/93 – k. 95-95v).

W latach 1992-1996 na mocy ustnej umowy darowizny J. K. (2) przekazała Uniwersytetowi (...) przez J. S. (1) – ówczesnego kierownika Biblioteki Instytutu (...) archiwalia po prof. T. K., w tym rękopis (...), Dzienniki T. K. (1944-1977) obejmujące tomy od I do XXVIII, w tym 69 zeszytów oraz Kalendarze T. K. (1956-1977) obejmujące tomy od I do XII oraz tomy XIII-XV.

Między pozwanym a J. K. (2) nie sporządzono umowy darowizny. Niespisywanie umów z darczyńcami na rzecz Biblioteki Instytutu (...) było normalną i częstą praktyką (zeznania świadka J. S. (1) – k. 99-102, nagranie: 00:11:17-00:51:30).

J. K. (2) przez ostatnie lata życia była osobą niesamodzielną pod względem fizycznym, jednakże jej stan umysłowy nie budził zastrzeżeń mimo zaawansowanego wieku (zeznania świadka B. P. – k. 133, nagranie: 00:09:38-00:11:00).

Po śmierci J. K. (2) w 1997 roku, w wykonaniu zapisu testamentowego, pozwanemu wydano księgozbiór T. i J. K. (2) oraz szafy biblioteczne. Przedmioty zostały wywiezione z mieszkania zamieszkiwanego uprzednio przez J. K. (2) przez J. S. (1) oraz A. S.. Książki i regały wywieziono z mieszkania w pośpiechu, ponieważ spadkobiercy J. K. (2) dążyli do jak najszybszego opróżnienia i zbycia lokalu (zeznania świadka J. S. (1) – k. 100-102, nagranie: 00:20:44-00:22:27, 00:27:02-00:28:10, 00:47:31-00:52:40, zeznanie świadka A. S. – k. 103, nagranie: 00:54:43-00:59:20).

Archiwalia T. i J. K. (2) zostały częściowo skatalogowane przez T. W. (1), a spis skatalogowanych rękopisów ukazał się w czasopiśmie (...) w numerze (...) z w roku 2001. Wśród archiwaliów skatalogowanych w przez T. W. (1) nie było rękopisu (...) T. K.. Rękopis został odnaleziony wśród zasobów biblioteki w roku 2015 podczas archiwizowania pozostałej części dokumentów przez Bibliotekę (...) (przedruk artykułu z czasopisma (...) – k. 12-55, wydruk artykułu pt. „(...)” – k. 76, zeznanie świadka A. Ł. (1) – k. 134, nagranie: 00:21:12-00:22:30).

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, zeznań świadków J. S. (1), A. S., A. Ł. (2), B. P. i na podstawie dowodu z przesłuchania J. K. (1) w charakterze strony. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, jako że zawarte w nich informacje tworzyły spójny obraz stanu faktycznego, a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności.

Zeznania świadka J. S. (1) sąd uznał za wiarygodne mimo zastrzeżeń przedstawianych przez stronę powodową. Zeznania świadka B. P. oraz dokumenty złożone przez powoda, w szczególności oświadczenie sporządzone przez J. S. (1) nie podważały wersji wydarzeń przedstawionych przez świadka, a stanowiły jedynie ich uzupełnienie. Co więcej, strona powodowa skupiła się na podważeniu wiarygodności świadka J. S. (1), nie przedstawiając odmiennej wersji zdarzeń, których efektem było wejście pozwanego w posiadanie przedmiotu sporu. ?

Sąd podkreślił ponadto, iż zeznania świadka J. S. (1) zostały potwierdzone przez świadka A. S., którego prawdziwość zeznań nie budziła wątpliwości. Świadek w sposób przystępny, logiczny i swobodny przedstawił swoją wiedzę na temat okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. Świadek zeznał, iż brak udział w wywożeniu książek i szaf z mieszkania J. K. (2). Pamiętał też dokładnie, iż w 1997 roku, tj. po śmierci J. K. (2) z mieszkania wywiezione zostały szafy i książki – stanowiące wyłączną zawartość szaf.

Jako wiarygodne uznał Sąd także zeznania A. Ł. (1). Świadek w sposób spójny i rzeczowy przedstawiła znane jej okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy. Świadek co prawda nie była pracownikiem Biblioteki (...) w czasie, gdy archiwalia znalazły się na stanie biblioteki, jednakże wiedza świadka z lat późniejszych pozwoliła na ustalenie istotnych okoliczności niniejszej sprawy.

W odniesieniu do świadka B. P. Sąd dał im wiarę w części dotyczącej stanu zdrowia J. K. (2) w latach 1990-1997, a także jej kondycji umysłowej. Jako nieweryfikowalne uznał Sąd zeznania świadka, w których twierdziła, iż J. K. (2) nie rozmawiała ze świadkiem o chęci przekazania archiwaliów komukolwiek. Nadto, zdaniem Sądu, fakt, że J. K. (2) nie podzieliła się ze świadkiem zamiarem darowania dokumentów pozwanemu nie przesądzał o brak takiego zamiaru, bowiem z innych ustalonych przez Sąd okoliczności faktycznych wynika, iż archiwalia znalazły się w tym okresie w posiadaniu biblioteki.

W odniesieniu do zeznań powoda przesłuchanego w charakterze strony Sąd uznał za niewiarygodne depozycje powoda, zgodnie z którymi zamiarem rodziny K. było wyłącznie zdeponowanie na czas określony archiwaliów i pamiątek po T. i J. małżonkach K.. Co więcej, w świetle ustaleń faktycznych Sądu zamiar taki nie mógł być wyrażony, bowiem w chwili śmierci J. K. (2) archiwalia, którym wydania domaga się powód znajdowały się już w posiadaniu pozwanego i zostały złożone w dyspozycji Biblioteki (...). Sąd nie dał wiary powodowi, iż archiwalia zostały wywiezione z mieszkania J. K. (2) w czerwcu 1997 roku wraz z wolumenami przekazanymi pozwanemu na mocy testamentu, bowiem tej wersji wydarzeń przeczyła wersja przedstawiona zgodnie przez dwóch innych świadków. Nie mogło tym samym dojść również do zawarcia ustnej rozmowy depozytu, bowiem powód i jego ojciec nie dysponowali już wówczas przedmiotowymi archiwaliami.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka T. W. (2) wobec niewykonania zobowiązania przez stronę powodową, a dotyczącego wskazania adresu świadka. Sąd oddalił również wnioski o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia spisu archiwaliów i innych przedmiotów znajdujących się w dyspozycji pozwanego, a stanowiących niegdyś własność T. i J. K. (2), bowiem dowód ten nie stanowił dowodu powołanego na okoliczność faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest niezasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia, iż doszło do skutecznego zawarcia umowy depozytu archiwaliów po T. i J. K. (2). Z materiału dowodowego wynika, iż przedmiotowe archiwalia zostały przekazane do dyspozycji Biblioteki (...) jeszcze przed przekazaniem zapisu w postaci księgozbioru małżonków K. w wykonaniu testamentu z dnia 14 grudnia 1993 roku.

W przekonaniu tego Sądu wykonaniu darowizny przez J. K. (2) nie przeczy okoliczność, że umowa ta nie została spisana, a wola J. K. (2) nie została wyrażona np. w testamencie. Świadkowie J. S. (1) oraz A. S. zgodnie zeznali, że w 1997 roku z mieszkania J. K. (2) wnoszone były wyłącznie książki i szafy, a w żadnym późniejszym momencie archiwalia nie mogły wejść w posiadanie pozwanego, toteż jako jedyny logiczny wniosek przyjął, iż ruchomości stanowiące przedmiot niniejszego sporu musiały znaleźć się przed śmiercią J. K. (2) w posiadaniu pozwanego, a wówczas stanowiłoby to skuteczne wykonanie umowy darowizny.

Wskazał, że wprawdzie stosownie do treści art. 890 § 1 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego, jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Przekazanie archiwaliów pozwanemu za pośrednictwem J. S. (1) mogło stanowić skuteczne wykonanie umowy darowizny, nawet zawartej wyłącznie w formie ustnej.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż w dacie, w której miała być dokonana darowizna, J. K. (2) była, mimo dolegliwości zdrowotnych i słabszych sił fizycznych, osobą sprawną intelektualnie, zdolną do samodzielnego rozpoznawania znaczenia swoich słów i czynów, toteż Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia, aby złożone oświadczenie J. K. (2) o woli darowania archiwaliów bibliotece jednostki naukowej, z którą związani byli małżonkowie K., było obarczone jakąkolwiek wadą formalną, a tym samym brak było podstaw do kwestionowania jego skuteczności.

Strona powodowa akcentowała w pozwie oraz w późniejszym stanowisku, iż J. K. (2) nie była osobą, która była legitymowana do dysponowania całością spuścizny po T. K., toteż w tej mierze dokonana darowizna stanowiłaby

przeniesienie własności przez osobę nieuprawnioną na rzecz podmiotu trzeciego. Jednak zgodnie z art. 169 § 1 k.c., jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Pod pojęciem „zbycia rzeczy” należy rozumieć czynności prawne takie jak umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująco-rozporządzająca, której skutkiem jest przeniesienie własności. W kontekście art. 169 § 1 k.c. dobra wiara jest wyłączona, gdy nabywca wie o tym, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzenia rzeczą, albo gdy mógł się o tym z łatwością dowiedzieć. Oznacza to, że nabywca z reguły nie ma obowiązku badania uprawnień zbywcy, ale jeżeli okoliczności towarzyszące transakcji budzą wątpliwości co do uprawnień zbywcy lub jeżeli doświadczenie życiowe tego wymaga, to nabywca powinien podjąć starania w celu wyjaśnienia tych wątpliwości. Wyjątkowo, pod pewnymi warunkami, można nabyć własność rzeczy ruchomej od osoby, która nie dostała od właściciela upoważnienia do jej zbycia. Aby w takim przypadku nastąpiło przeniesienie własności, osoba nieuprawniona powinna wydać rzecz nabywcy, ta objąć ją w swe posiadanie, a czynnościom tym musi towarzyszyć usprawiedliwione konkretnymi okolicznościami przekonanie nabywcy o tym, że zbywający jest upoważnionym do jej zbycia. Jednocześnie art. 7 k.c. nakazuje domniemanie istnienia dobrej wiary po stronie nabywcy – w tym przypadku obdarowanego.

W warunkach przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie wykazała, aby w czasie, w jakim miała zostać wykonana umowa darowizny strona pozwana miała wiedzę, bądź też przy dochowaniu wymaganego poziomu staranności mogła taką wiedzę poznać, aby J. K. (2) nie była uprawniona do dysponowania za życia spuścizną po swoim mężu T. K..

Niezależnie od powyższego zauważył, iż objęcie w posiadanie archiwaliów, w tym także przedmiotów stanowiących przedmiot niniejszego sporu, mogło nastąpić najpóźniej z chwilą opróżnienia mieszkania J. K. (2) przez świadków J. S. (1) oraz A. S. w czerwcu 1997 roku, bądź też – w świetle poczynionych ustaleń faktycznych – nastąpiło w okresie lat 1992-1996. W tej sytuacji za niezrozumiałą uznał bierność powoda J. K. (1) – jako prawnego następcę T. i J. K. (2) do dochodzenia przywrócenia własności utraconych archiwaliów w sytuacji, gdyby do przeniesienia własności na rzecz Uniwersytetu (...) faktycznie nie doszło.

Depozycje powoda, iż bierność powoda do 2010 roku związana była z oczekiwaniem, iż pozwany nakładem własnym miałby dokonać archiwizacji i następnie wydać kompletne dzieła T. K. przeczy zarówno jego twierdzeniom o wyłącznie zdeponowaniu archiwaliów w Bibliotece (...), jak również świadczy o nienależytym działaniu związanym z ochroną swoich praw przez powoda.

Na marginesie Sąd wskazał, iż stosownie do treści art. 839 k.c. przechowawcy nie wolno używać rzeczy bez zgody składającego, chyba że jest to konieczne do jej zachowania w stanie nie pogorszonym. Gdyby więc w istocie miało dojść do zawarcia umowy depozytu, zamiarem powoda byłoby wyłącznie przechowanie archiwaliów w stosownych warunkach.

Sąd dostrzegł również, iż z uwagi na długoletnią bierność powoda w zakresie dochodzenia zwrotu ruchomości doprowadziła do przedawnienia roszczenia o ich zwrot. Przepis art. 223 § 1 k.c. wprowadza wyjątek od ogólnej zasady, że roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.), polegający na tym, że roszczenia windykacyjne i negatoryjne dotyczące nieruchomości nie ulegają przedawnieniu. Natomiast z upływem ogólnych terminów z art. 118 k.c. przedawniają się roszczenia windykacyjne i negatoryjne dotyczące rzeczy ruchomych. Jeśli by przyjąć, iż nie doszło do skutecznego przeniesienia własności rzeczy ruchomych, to roszczenie windykacyjne, z jakim występuje obecnie powód uległo przedawnieniu z upływem lat dziesięciu, tj. najpóźniej z końcem czerwca 2007, a więc po upływie 10 lat od momentu, w którym najpóźniej mogło dojść do przeniesienia posiadania.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. przyjmując, że zachodzi przypadek szczególny uzasadniający nieobciążenie powoda kosztami postępowania. Sąd miał na względzie, iż w chwili wytoczenia powództwa powód mógł pozostawać w usprawiedliwionym, subiektywnym przeświadczeniu o zasadności swojego żądania. W szczególności, jak wynika z depozycji powoda, nie miał on świadomości, czy ruchomości, których wydania się domagał, zostały przez J. K. (2) przekazane pozwanemu pod jakimkolwiek tytułem, w szczególności w wykonaniu umowy darowizny.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód.

Zaskarżył wyrok w całości zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie prawa materialnego – art. 222 § 1 k.c. w z w. z art. 64 ust. Konstytucji, art. 118 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie, art. 169 § 1 k.c. i art. 7 k.c. oraz art. 890 § 1 k.c. i wadliwe uznanie, że pozwany nabył własność przedmiotów spornych w drodze darowizny, gdy tymczasem doszło jedynie do oddania ich w depozyt;

- naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów i nierozważenie części dowodów zebranych w sprawie, a także niewyjaśnienie sprzeczności z zakresie dowodów, którym dał wiarę, w szczególności świadka S.,; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie jednostronnej wersji wydarzeń oraz niewskazanie, dlaczego części dowodów nie dał wiary i pominął ich treść.

Wniósł o dopuszczenie dowodów z odpisów dokumentów załączonych do apelacji na okoliczność wiedzy pozwanego w spornym okresie, kto był spadkobiercą T. K..

Wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje oraz z tytułu kosztów postępowania o zawezwanie do próby ugodowej ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z pozostawieniem temu Sadowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest usprawiedliwiona.

Sąd pierwszej instancji, z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. nie odniósł się do wszystkich dowodów w sprawie, nie wyjaśnił sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadka S. oraz pomiędzy nimi, a zeznaniami świadka P. i zeznaniami powoda; z naruszeniem zasad rządzących swobodną oceną dowodów uznał za podstawę ustaleń dotyczących dokonania darowizny rękopisów i kalendarzy przez J. K. (2), zeznania świadka S., gdy tymczasem odpowiadająca tym zasadom ocena zeznań powoda, świadka P. oraz świadków Ł. i S., w połączeniu z danymi z dokumentów prywatnych, w szczególności zapisów w tekście (opracowaniu) T. W. (2) w numerze (...) z 2011, w połączeniu z rozporządzeniem testamentowym J. K. (2), pozwalają uznać, że sporna spuścizna T. K. nie była objęta darowizną na rzecz pozwanego, lecz znalazła się w jego posiadaniu po śmierci J. K. (2) na skutek dyspozycji ustnej A. K. (1), za aprobatą J. K. (1) oraz wydania archiwaliów pozwanemu - o cechach umowy przechowania (art. 835 k.c.). W konsekwencji zgłoszonego żądania zwrotu, zaszyły podstawy do wydania na podstawie art. 844 k.c., a art. 222 k.c. nie miał zastosowania, podobnie jak przepisy prawa materialnego wskazane przez Sąd Okręgowy.

I. Powód w pozwie (pozew - k. 2 v.) oraz w dalszym toku sprawy konsekwentnie twierdził, że przedmioty – archiwalia jego dziadka T. K. dochodzone w sprawie – znalazły się w posiadaniu pozwanego po śmierci J. K. (2), na skutek dyspozycji (połączonej z wydaniem) jego ojca, a syna T. K.– A. K. (1), za zgodą powoda. Jak zeznał na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 r., po śmierci J. K. (2) i odrzuceniu spadku po niej przez A. K. (1) (który pozostał w połowie spadkobiercą po swym ojcu), wspólnie podjęli decyzję o zdeponowaniu archiwaliów u pozwanego (nagranie: 01:07:15 – 01:10:03) oraz wykonaniu zapisu J. K. (2), co zakomunikowano wiosną 1997 r. J. S. (1) (tamże). O dalszych krokach miano zdecydować po opracowaniu archiwaliów, w szczególności dokonaniu ich spisu.

W sprawie brak jakichkolwiek dokumentów i innych dowodów, poza zeznaniami świadka S., o dokonaniu darowizny ustnej spornych archiwaliów przez J. K. (2).

Taka dyspozycja żony T. K. i sposób jej wykonania opisane przez świadka S., wydają się niewiarygodne.

Po pierwsze odnotować należy, że J. K. (2) w testamencie notarialnym z grudnia 1993 r. zadysponowała w formie zapisu na rzecz Uniwersytetu (...)księgozbiorem zgromadzonym w trzech szafach wraz tymi szafami. Taki zapis czyni niewiarygodnym, że od 1992 do jej śmierci J. S. (1), bez jakiegokolwiek pisemnej lub notarialnej dyspozycji J. K. (2) i bez

zgody syna, A. K. (1) (współspadkobiercy po T. K., jedynym jego synu), zdecydowała ustnie o darowiznie archiwaliów i że świadek S. przyjął tę dyspozycję za uprawnioną i wynosił sporne archiwalia osobiście (po pachą, w torbie ?!), po wizytach u J. K. (2).

Po drugie, takiej możliwości i prawdopodobieństwu przeczą zeznania świadka B. P., która opiekowała się do śmierci J. K. (2) i mieszkała z nią. Jak zeznała, na 4 lata przed śmiercią, wszelkie wizyty gości i ich oprawę (poczęstunek) ona organizowała. Nie kojarzyła, aby dochodziło do wizyt osób z Uniwersytetu (...), a nadto, aby J. K. (2) wzmiankowała, że przekazywała jakiegokolwiek archiwalia Uniwersytetowi. Podkreśliła, że J. K. (2) bardzo dbała o pamiątki, wszystkie dyspozycje uzgadniała z synem A. i nic nikomu nie dawała: żadnych książek, dokumentów czy pamiątek. Były to rzeczy dla niej święte, bardzo cenne (zeznania na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2017 r. – 00:05:30 – 00:12:39).

Po trzecie, zapis w tekście T. W. (2) (pracownicy biblioteki Uniwersyteckiej) w (...) z 2001 (k. 11) nie potwierdza, że archiwalia były darowizną J. K. (2). Napisano tam, że „archiwum (...) przekazane Bibliotece (...) przez A. K. (1)”.

Po czwarte wreszcie, zeznania świadka S. potwierdzają jedynie jego udział w odbiorze książek i szaf w 1997 r. przy udziale dysponenta – A. K. (1). Wszystkie inne dane zawarte w jego zeznaniach pochodzą od J. S. (1) i są mało wiarygodne. Niemniej przyznał on, iż sądził, że musiał być zapis testamentowy, a wiedzę miał z rozmów w bibliotece. Nie wskazał rzeczowych i przekonujących danych, jak miałyby zostać wcześniej wykonana darowizna J. K. (2).

Z kolei świadek Ł., która była zatrudniona dopiero od 1998 r. w bibliotece (...) potwierdziła, że archiwalia były przywiezione w lipcu poprzedniego roku. Widziała też p. W., która opracowywała zbiory. Dalszą wiedzę miała z oświadczenia p. S.. Potwierdziła, że poza księgozbiorem, były archiwalia, w tym fotografie i obrączka, które postanowiła zwrócić p. K., ale osobiście tego nie zwracała. Przyznała, że nie ma dokumentu przekazania tych dokumentów. Formą przyjętą była darowizna lub depozyt, z ewentualnym obowiązkiem opracowania. Przyznała, że p. W. opisała archiwalia jako depozyt (zeznania na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2017 r. – 00:17:33 – 00:27:48)

W takim spektrum dowodów, historia przekazania archiwaliów w latach 1992 – 96 opowiedziana przez świadka S. jawi się jako niewiarygodna i nie mogąca stanowić podstawy do uznania, że doszło do zawarcia umowy darowizny. Tym bardziej, co potwierdza dokument dopuszczony na etapie apelacji, że pozwany wiedział, iż spadkobiercami po T. K. są żona i syn.

Właściwa analiza i ocena wskazanych dowodów, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania oraz uwzględniająca relację w rodzinie K. i sposób funkcjonowania J. K. (2) w ostatnich latach życia, pozwalają ustalić, że do zadysponowania m.in. spornymi archiwaliami doszło wiosną 1997 r. po śmierci J. K. (2) przez A. K. (1), w uzgodnieniu z J. K. (1), w postaci opisanej przez powoda w jego zeznaniach.

II. W tak zmienionych ustaleniach faktycznych uznać należało, że zgodnym zamiarem stron co do spornych archiwaliów nie była darowizna, ale depozyt (umowa przechowania), na czas nieokreślony, z obowiązkiem opracowania leżącym po stronie pozwanego. Taka wykładnia zachowań odpowiada art. 65 k.c. oraz 56 k.c. Tak zrozumiła porozumienie p. W., która opracowywała archiwalia, a forma takiej umowy i jej wykonanie były częstą praktyką Biblioteki (...), co przyznała świadek Ł..

Sporna spuścizna T. K. nie była objęta darowizną na rzecz pozwanego, lecz oboje uprawnieni – A. i J. K. (1) - po śmierci J. K. (2), zawarli ustnie i per facta concludentia umowę przechowania (art. 835 k.c.), z obowiązkiem Uniwersytetu (...) opracowania archiwaliów. Pozwany poprzez swoich pracowników przystał na to i rozpoczął prace z tym związane, chociaż z perturbacjami i rozciągnięte w czasie.

Wśród przekazanych archiwaliów po prof. T. K., są m.in.: rękopis (...), Dzienniki T. K. (1944-1977) obejmujące tomy od I do XXVIII, w tym 69 zeszytów oraz Kalendarze T. K. (1956-1977) obejmujące tomy od I do XII oraz tomy XIII-XV..

Przechowanie jest umową polegającą na oddaniu rzeczy ruchomej przechowawcy (depozytariuszowi), który zobowiązuje się rzecz tę – nieodpłatnie lub za wynagrodzeniem – utrzymać w stanie niepogorszonym i wydać

w każdym czasie na żądanie składającego (deponenta). Istotą przechowania jest więc obciążający przechowawcę obowiązek pieczy nad rzeczą, tj. czuwania i strzeżenia jej przed utratą lub jakąkolwiek szkodą. W celu spełnienia tego obowiązku przechowawca może podejmować rozmaite czynności faktyczne i prawne. Umowa przechowania to umowa realna, nie konsensualna, do jej zawarcia bowiem konieczne jest, oprócz złożenia oświadczeń woli, wydanie rzeczy przechowawcy.

Przedmiotem przechowania może być każda rzecz ruchoma oznaczona co do tożsamości. Umowa może być zawarta w dowolnej formie, także w sposób dorozumiany.

Wszystkie te cechy miała umowa zawarta z Uniwersytetem W. poprzez Bibliotekę (...) i poprzez porozumienie pomiędzy A. K. (2) i jego synem J., a p. J. S., połączone z wydaniem archiwaliów w połowie 1997 r. wraz księgozbiorem i szafami objętymi zapisem J. K. (2).

Owa umowa została zawarta na czas nieokreślony.

III. Umowa przechowania może być zawarta na czas oznaczony lub nieoznaczony, jednakże w obydwu wypadkach składający może w każdym czasie i bez podawania przyczyn zażądać zwrotu rzeczy. Wynika to z tego, że przechowanie leży głównie w interesie składającego, więc słuszne jest również, aby mógł w dowolnej chwili odzyskać faktyczne władanie rzeczą. Oddając rzecz przechowawcy – składający nie pozbywa się możliwości dysponowania nią ani w żaden sposób nie ogranicza swych praw w tym zakresie. Może żądać ich zwrotu lub zmienić charakter umowy, np. darowiznę.

W realiach sprawy, motyw wskazany przez powoda, dotyczący zaniedbań w opracowywaniu fundamentalnego dzieła – (...), jakkolwiek wiarygodny, był prawnie irrelevantny dla zgłoszonego żądania.

Zwrot rzeczy, powinien nastąpić niezwłocznie po zgłoszeniu żądania przez składającego w miejscu, gdzie rzecz miała być przechowywana. W przeciwnym wypadku przechowawca dopuszcza się zwłoki (por. art. 476).

Nie ma w sprawie zastosowania art. 222 § 1 k.c., albowiem wskazany przepis dotyczy bezprawnego władania rzeczą. Tu natomiast owo władztwo było umowne i po zażądaniu zwrotu, jego zasady reguluje art. 844 k.c., a do przedawnienia ma zastosowanie – wobec braku przepisu szczególnego – art. 118 k.c.

A skoro powód zażądał zwrotu na początku 2016 r., a z pozwem wystąpił jesienią 2016 r., trudno skutecznie zarzucić przedawnienie roszczenia.

W niewiarygodnej wersji przedstawionej przez świadka S., brak dobrej wiary, niewątpliwie podważonej wiedzą pozwanego, że spadkobiercami po T. K. są żona i syn, przemawia nadto, że konstrukcja nabycia w trybie art. 169 § 1 k.c. nie mogła skutkować uznaniem istnienia darowizny ustanej, wykonanej.

IV. Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda zwrot kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego w stawkach minimalnych obowiązujących w dacie wniesienia pozwu i w dacie wniesienia apelacji.

Marzanna Góral Beata Kozłowska Roman Dzięczek